

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 17.01.2020	Znak:
Ref: wersja elektroniczna	Za: 14.01.2020

Prof. dr hab. Krzysztof Ożóg

Kraków, dnia 10.01.2020 r.

Instytut Historii UJ

Kraków, ul. Gołębia 13

krzysztof.ozog@uj.edu.pl

wpł. 6.02.2020
Miki
R

Recenzja dorobku naukowego dra Norberta Miki w związku z postępowaniem o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego

Dr Norbert Mika, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, studia z historii zwieńczył w 1988 r. stopniem magisterskim, zaś rozprawę doktorską nt. *Mieszko książę raciborski, syn Władysława II Wygnańca* przygotował pod kierunkiem prof. Antoniego Barciaka z Uniwersytetu Śląskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych z zakresu historii osiągnął w 2006 r. Związany z Raciborzem, gdzie był nauczycielem historii i dyrektorem w Szkole Podstawowej nr 18 im. Książąt Raciborskich oraz Gimnazjum nr 3 im. Augusta Weltzla (1993-2018), poświęcił się głównie badaniom regionalnym. Opublikował szereg prac dotyczących dziejów Raciborza, księstwa raciborskiego i ziemi raciborskiej od średniowiecza do czasów współczesnych. W sumie na dorobek dra N. Miki po doktoracie składają się 2 monografie (ogłoszone w 2 wersjach językowych po polsku i czesku), 24 artykuły i 4 recenzje oraz kilkadziesiąt prac popularnonaukowych.

Ocena głównego osiągnięcia naukowego

W ramach swojego głównego osiągnięcia naukowego, zatytułowanego: *Śląsk i jego sąsiedzi w średniowieczu i epoce nowożytnej*, Habilitant przedłożył monografię *Dzieje ziemi raciborskiej*, Kraków 2012 (ss. 276) wraz z cyklem 19 prac (w tym monografia *Historia miasta i gminy Krzanowice*, Kraków 2013 oraz 18 artykułów), ogłoszonych drukiem w latach 2008-2018. Artykuły dopełniające główne osiągnięcie opublikowane zostały w pracach zbiorowych (pokonferencyjnych). Nie ma wśród nich ani jednego artykułu ogłoszonego w ogólnopolskim czasopiśmie naukowym. W autoreferacie Habilitant wyjaśnił, że przedmiotem jego badań jest „Śląsk i jego sąsiedzi od średniowiecza po czasy nowożytne. Pod pojęciem „Śląsk” należy rozumieć krainę nad górną i środkową Odrą, w skład której, we wspomnianym okresie, wchodziło między innymi księstwo wrocławskie, głogowskie, raciborskie itd.; natomiast

termin „sąsiedzi” oznacza Rzeszę Rzymską (Niemiecką) wraz z Austrią i Czechami, a także Węgry i Ruś” (s. 3). W tak geograficznie zakreślonym śląskim sąsiedztwie uderza brak ziem polskich graniczących ze Śląskiem (Wielkopolski, ziemi sieradzkiej i Małopolski). Ponadto należy zauważyć, że Ruś nie była sąsiadem Śląska, podobnie Austria i duża część Rzeszy Niemieckiej, a tylko marchie Miśnieńska i Łużycka na wschodzie cesarstwa, a potem Marchia Brandenburska i Łużyce (przynależące do Czech do XVII w.) oraz Prusy (po 1701 r.). Dlatego uważam, że z tematem głównego osiągnięcia nie wiąże się treść 6 artykułów poświęconych sprawom ruskim i moskiewskim, stosunkom rusko-czeskim i rusko-austriackim. Ponadto dalsze 2 artykuły o Mieszku Płatonogim (Laskonogim) są oparte na pracy doktorskiej i nie powinny wchodzić w skład osiągnięcia habilitacyjnego. W autoreferacie Habilitant nie doprecyzował zakresu chronologicznego głównego osiągnięcia, a więc początku średniowiecza (z kontekstu wynika, że wyznacza je osiedlenie się w VI w. Słowian nad górną Odrą) oraz końca epoki nowożytnej (w tym przypadku nie wiadomo czy chodzi o koniec XVIII w., bowiem w prezentacji swoich wyników badań dochodzi do XX w.).

W tej sytuacji jako główne osiągnięcie ocenie podlegają 2 monografie o dziejach ziemi raciborskiej i miasta Krzanowic oraz 4 artykuły o początkach klasztoru cystersów w Rudach, udziale książąt śląskich w wydarzeniach w Gąsawie w 1227 r., ostatnim Przemyślidzie księciu Walentym Garbatym i najazdach husyckich na Prudnik. Pierwsza, najważniejsza w głównym osiągnięciu, monografia poświęcona została historii ziemi raciborskiej od prehistorii do XX w. Część dotycząca średniowiecza i epoki nowożytnej (od Golęzyców do wojen napoleońskich) pomieszczona została na s. 19-124, 136-138. We *Wstępie* na s. 7 Habilitant następująco określił cel badań: „Niniejsza publikacja jest próbą przedstawienia dziejów ziemi raciborskiej przez pryzmat jednostek terytorialnych średniego szczebla, jakie funkcjonowały na przestrzeni wieków, nie zaś prezentacją historii Raciborza jako miasta. Innymi słowy, przedmiotem badań są dzieje Raciborszczyzny w rozumieniu obszaru ziemskiego: terytorium plemiennego, kasztelanii, księstwa, okręgu zamkowego, dawnego powiatu, rejonu, obecnego powiatu. Granice tychże jednostek nie zawsze były takie same i często ulegały zmianom, co za każdym razem starano się odnotować. W pracy przedstawiono też struktury organizacyjne poszczególnych władztw terytorialnych, kompetencje stojących na ich czele zarządców i urzędników, wprowadzone z upływem lat modyfikacje w systemie rządzenia itp.” Ponadto dodał, że wiele uwagi poświęcił także sprawom militarnym, demografii oraz zróżnicowaniu narodowościowemu i wyznaniowemu mieszkańców Raciborszczyzny. Tak zakreślony zakres badań wypada odnieść do tej części pracy, która obejmuje wieki średnie i epokę nowożytną. W rozdziale pierwszym „Prehistoria i średniowiecze” (s. 13-64) Habilitant omówił wyniki badań

archeologicznych dotyczących śladów pobytu i działalności grup ludzkich na ziemi raciborskiej od paleolitu do wczesnego średniowiecza i wykspozował obecność Celtów, plemion germańskich (Kwadów i Wandalów) i słowiańskich Gołężyców, a także włączenie ich terytorium plemiennego w IX-X w. kolejno do monarchii wielkomorawskiej, czeskiej i piastowskiej. Następnie ukazał powstanie grodu piastowskiego w Raciborzu oraz okręgu grodowego i kasztelanii w XI w. Za S. Arnoldem określił terytorium tej kasztelanii oraz kompetencje kasztelana. Wymienił też kasztelanów raciborskich z XIII i początku XIV w. oraz sędziów dworu książęcego, podkreślając ich przynależność do polskiej elity urzędniczej w księstwie opolsko-raciborskim. Ponadto bardzo pobieżnie scharakteryzował rozwój osadnictwa w kasztelanii raciborskiej do końca XIII w., lokację Raciborza na prawie flamandzkim (przed 1217 r.) i przeniesienie go na prawo magdeburskie w 1299 r. oraz sieć parafialną w I połowie XIV w. Dalsza część tego rozdziału poświęcona została zasadniczo dziejom politycznym kasztelanii raciborskiej, księstwa opolsko-raciborskiego i raciborskiego za panowania Piastów, a następnie bocznej linii Przemyślidów, książąt opawskich (1336-1521). W odrębnym podrozdziale został omówiony najazd mongolski w 1241, który spustoszył kasztelanię raciborską oraz domniemany drugi najazd tatarsko-ruski na początku 1290 r. Najobszerniejszy w stosunku do pozostałych podrozdział „Nauka, kultura i sztuka” (s. 53-64) zamyka część średniowieczną pracy. Habilitant pomieścił w nim uwagi o szkołach parafialnej i klasztornej w Raciborzu, studentach z ziemi raciborskiej w uniwersytetach europejskich, twórczości dziejopisarskiej w Raciborzu, Bractwie Literackim oraz zabytkach sztuki gotyckiej w Raciborzu, Rybniku, Rudach i Żorach.

Drugi rozdział „Doba nowożytna” zawiera wywody o dziejach ziemi raciborskiej aż do początku XX w., co kłóci się z powszechnie przyjętą w historiografii polskiej końcową cezurą epoki nowożytnej, którą badacze kładą na przełom XVIII i XIX w. W tym rozdziale N. Mika zaprezentował najpierw uwagi o raciborskim okręgu zamkowym, funkcjonującym w latach 1383-1743 z listą starostów zamkowych do II połowy XVI w. i rysem działalności kilku wybranych starostów zamkowych z XVI-XVIII w. Następnie omówił problem reformacji i kontrreformacji na terenie Raciborszczyzny, a także losy księstwa raciborskiego pod władzą kilku dynastów w XVI-XVII w. i jego sytuację w dobie wojny trzydziestoletniej oraz wobec zagrożenia tureckiego w XVII w. W kolejnych podrozdziałach ukazał sprawę utworzenia powiatu raciborskiego w 1743 r. po zajęciu księstwa przez Prusy, kompetencje i działalność pruskich (niemieckich) landratów aż do 1945 r., losy Raciborszczyzny w okresie wojen napoleońskich, reformy powiatu w XIX w., wystąpienia chłopskie w XVIII i XIX w. oraz

powstania śląskie (1919-1921). Ostatni rozdział opisuje dzieje ziemi raciborskiej w XX i na początku XXI w. Praca zawiera bibliografię źródeł i opracowań oraz indeks.

Lektura monografii skłania recenzenta do wielu krytycznych uwag. Zaprezentowany powyżej przegląd jej treści prowadzi do stwierdzenia, że Habilitant nie wypracował klarownej koncepcji pracy i konstrukcji wywodów. We *Wstępie* deklaruje, że osią wykładu będą „dzieje ziemi raciborskiej przez pryzmat jednostek terytorialnych średniego szczebla”, natomiast w rzeczywistości dominują dzieje polityczne z nadmiernym eksponowaniem niektórych zagadnień, np. najazdów mongolskich, zagrożenia tureckiego, wojny trzydziestoletniej i wojen napoleońskich omawianych niejako poza porządkiem chronologicznym i o wiele bardziej szczegółowo w stosunku do innych zagadnień. Natomiast programowe kwestie, np. struktur organizacyjnych, urzędów, funkcjonowania aparatu administracyjnego i dworu w księstwie raciborskim zeszły na dalszy plan. Sprawy struktury własności (szlacheckiej, miejskiej, monarszej) i jej zmian, procesów osadniczych z uwzględnieniem rodzajów dóbr i praw nie zostały w ogóle podjęte. Kwestie organizacji i struktur Kościoła na terenie księstwa raciborskiego zostały tylko zasygnalizowane dla XIV w. i mimo obszernego omówienia reformacji i kontrreformacji zabrakło ukazania dla XVI-XVIII w. zmian w sieci parafialnej Kościoła katolickiego. Przy sporym podrozdziale o średniowiecznej kulturze (nie było to ujęte w koncepcji pracy we *wstępie*) zadziwia kilka tylko zdań o kulturze w XVI-XVIII w. i zupełny brak informacji o szkolnictwie w epoce nowożytnej. W monografii brak map, opracowanych przez Habilitanta, ilustrujących wywody o kształcie terytorium plemienia Goleżyców, raciborskiego okręgu grodowego, kasztelanii, księstw opolsko-raciborskiego i raciborskiego, raciborskiego okręgu zamkowego i pruskiego powiatu.

Uwagi szczegółowe

We fragmencie dotyczącym obecności germańskich Kwadów na obszarze Górnego Śląska, poświadczonej w dziele Tacyty *Germania*, Habilitant przywołuje też w tej sprawie „źródła nowożytne”, tj. wzmianki w utworach dziejopisarskich Joachima Cereusa i Wespazjana Kochowskiego. Z punktu widzenia metodycznego trudno uznać poglądy nowożytnych historiografów za źródło odnoszące się do dziejów starożytnych Kwadów. Przy omawianiu kultury przeworskiej N. Mika odniósł ją tylko do Wandalów, a pominął problem wielkiego ludu Lugiów (poświadczonych przez kilku pisarzy rzymskich), uznanych za twórców tej kultury, z którymi powiązani byli Wandalowie.

Plemię Goleżyców, znane z *Geografa bawarskiego*, ulokował Habilitant na późniejszym terytorium księstwa raciborskiego i wytyczył granice ich plemiennego obszaru według naturalnych warunków geograficznych wokół dzisiejszych miast Racibórz, Opawa,

Głubczyce i Karniów. Jednak nie zaprezentował tej koncepcji na schematycznej chociażby mapie. Ponadto omawiając przynależność państwową Goleżyców w X w. błędnie przypisał tylko Przemyślidom zwycięstwo nad Węgrami w 955 r., czego w rzeczywistości dokonał Otton I Wielki pod Augsburgiem przy wsparciu militarnym Bolesława I Srogiego. Ponadto podporządkowanie monarchii czeskiej Moraw i Śląska wraz z terytorium Goleżyców nie nastąpiło dopiero po 955 r., ale w odniesieniu do północnych Moraw, Śląska i ziemi krakowskiej ekspansja Przemyślidów rozpoczęła się najpewniej już na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych X w. i wtedy zostały one poddane czeskiemu zwierzchnictwu (zob. M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku)*, Poznań 2008, s. 219-238). W stwierdzeniu dotyczącym przyłączenia Śląska i ziemi Goleżyców do monarchii piastowskiej dr N. Mika powołał się na „bullę protekcyjną papieża Jana XV”. Z kontekstu wynika, że pod tą nazwą kryje się dokument *Dagome iudex*, który nie jest papieską bullą protekcyjną dla władcy tylko aktem obłacji władztwa dokonany przez księcia Mieszka i jego żonę Ody oraz synów Mieszka i Lamberta na rzecz Stolicy Apostolskiej. Skorzystał przy tym ze starej edycji A. Bielowskiego nie sięgając do fundamentalnego źródłoznawczego opracowania i edycji Brygidy Kürbis (*Dagome iudex – studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 363-424; przedruk: Brygidy Kürbis, *Na progach historii*, II: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 9-87; por. D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*, Poznań 2011, s. 209-275). Opanowanie Śląska przez Brzetysława I datuje Habilitant na 1037 r. (bez przywołania argumentów źródłowych), zaś w historiografii powszechnie przyjmuje się rok 1038 lub 1039 (zob. M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 452-492). Istotne zastrzeżenia budzi sprawa cytatów ze średniowiecznych kronik polskich przytaczanych w opracowaniu. We *Wstępie* N. Mika oświadczył: „Pragnąc przybliżyć czytelnikowi oryginalne fragmenty dawnych kronik, roczników, pamiętników, dokumentów, listów, ogłoszeń lub komunikatów prasowych zdecydowano się przetłumaczyć je na język polski, a następnie wprowadzić do tekstu pracy, co każdorazowo sygnalizowano przy pomocy druku pochyłego” (s. 12). Z tej deklaracji wynika, że zacytowane fragmenty źródeł, przy których nie został podany tłumacz zostały przełożone na język polski przez samego Habilitanta. Tymczasem na s. 24 znajduje się spory cytat z *Kroniki polskiej* Anonima zw. Gallem o zajęciu w 1108 r. Raciborza przez Bolesława Krzywoustego w tłumaczeniu na język polski z odwołaniem się w przypisie 119 tylko do edycji łacińskiej tej kroniki K. Maleczyńskiego bez wskazania tłumacza. Natomiast ten cytat przytoczył N. Mika dosłownie za przekładem R. Grodeckiego (Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, przekład przejrzał, wstępem i przypisami

opatrzył M. Plezia, BN, seria I, nr 59, Wrocław 1965, ks. II, 45). Podobnie postąpił kilkakrotnie cytując fragmenty *Roczników* Jana Długosza (s. 32, 43, 44, 49, 53), bowiem za każdym razem w przypisach odwołuje się do edycji łacińskiej *Annales*, a tłumaczenie przytacza za przekładem Juli Mrukówny. Jeśli dokonuje jakiś drobnych korekt w jej tłumaczeniu, to są one w kilku przypadkach niezgodne z zapisem oryginalnym Długosza, np. zmienia podane przez dziejopisarza imię księcia Mieczysław (Mieczislaus) na Mieszko (na s. 43), czy wprowadza czas przeszły w miejsce teraźniejszego (taki u Długosza) (na s. 44, 49). Sprawę zawłaszczonych w pewien sposób fragmentów przekładów dzieł Anonima Galla i J. Długosza uważam nie tylko za uchybienie warsztatowe, ale również za naruszenie dobrych obyczajów w nauce.

Podrozdział „Nauka, kultura i sztuka” (s. 53-64) zawiera szereg podstawowych błędów wynikających z sięgania do przestarzałej literatury przedmiotu bez uwzględnienia nowszych badań. Do takich należy fragment poświęcony szkolnictwu w Raciborzu oraz zasłużonym na polu nauki osobom wywodzącym się z tego miasta. Habilitant podał błędną interpretację kanonu 18 soboru laterańskiego III z 1179 r. pisząc, że „postanowiono, aby świątynie katedralne i niektóre parafialne erygowały na swoim terenie ośrodek szkolny” (s. 54). Natomiast wspomniany kanon nakazywał utworzenie przy każdej katedrze beneficjum dla nauczyciela szkoły (magistra), który miał bezpłatnie nauczać kleryków przykatedralnych i ubogich uczniów. Ponadto w innych kościołach czy klasztorach przy których już wcześniej funkcjonowało takie beneficjum miało zostać przy nich przywrócone. Na soborze laterańskim IV w 1215 r. zostały powtórzone i nieco rozszerzone te nakazy, bowiem nową konstytucją soborową objęto poza katedrą inne kościoły posiadające wystarczające środki do uposażenia nauczyciela, aby nauczał bezpłatnie kleryków gramatyki i innych przedmiotów. Ponadto każdy kościół metropolitalny powinien mieć teologa, nauczającego kapłanów i innych duchownych *Pisma Świętego* oraz przygotowującego ich do duszpasterstwa. O uposażenie beneficjalne dla nauczyciela miała zatroszczyć się kapituła, zaś dla teologa metropolita. Postanowienia obu soborów nie podejmowały sprawy „erygowania ośrodków szkolnych przy niektórych parafiach”, a tylko kwestie uposażenia nauczycieli (zob. *Dokumenty soborów powszechnych*, t. II (869-1312), oprac. A. Baron H. Pietras, Kraków 2004, s. 192-195, 246-249; K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 45-48, 69). Dalej Habilitant błędnie stwierdza, że „Odpowiedzią na uchwały soborowe nad Odrą i Wisłą było wydane 14 października 1257 r. na synodzie w Łęczycy, przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełkę (Fulkę), rozporządzenie o powołaniu szkół parafialnych, na terenie polskiej prowincji kościelnej” (s. 54). Już Władysław Abraham wykazał, że statuty przypisywane dawniej arcybiskupowi Pełce ogłosił na synodach

łęczyckich w 1285 i 1287 r. arcybiskup Jakub Świnka (W. Abraham, *Studia krytyczne do średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917, s. 41-42, 47-57; P. Krafl, *Legátská statuta pro Polsko a provinciální statuta Hnězdná do konce 15. století*, „Sborník Archivních Prací 51, 2001, č. 2, s. 421-426). Natomiast przywołany za przestarzałą literaturą statut z 1285 r. nie dotyczy „powołania szkół parafialnych”, a postanowienia „dla zachowania i poparcia języka polskiego, by w poszczególnych szkołach katedralnych i klasztornych byli wyznaczeni tacy nauczyciele, którzy znają doskonale język polski, by mogli chłopcom objaśniać autorów [łacińskich] w polskim języku”. Z kolei statut z 1287 r. zawierał postanowienie, aby „wszyscy zarządcy i proboszczowie kościołów i inni prałaci we wszystkich diecezjach polskiego narodu dla czci swych kościołów i chwały Bożej mając przez biskupów powierzone szkoły, aby nie ustanawiali Niemców do ich zarządu, chyba, że są dostatecznie przygotowani w zakresie polszczyzny, by chłopcom wyklądać autorów i łacinę w języku polskim” (zob. *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Geneznensis*, wyd. R. Hube, Petropoli 1851, s. 13 (caput 5 z 1287 r.), 168 (caput 6 z 1285 r.); R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej na przełomie XIII i XIV wieku*, „Przegląd Współczesny” 1935, s. 18-19, tam przekład statutów przeze mnie przytoczony). Zacytowany przez Habilitanta dokument biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbna z księgi formularzowej Arnolda z Protzan w przekładzie na język polski (z wieloma błędami) nie został przytoczony w całości, tylko we fragmentach bez zaznaczenia opuszczonych fraz (s. 55; por. *Das Formelbuch des Domherrn Arnold von Protzan*, Hg. W. Wattenbach, Breslau 1862 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 5), nr 97, s. 85-86). W kwestii studiów uniwersyteckich cystersów z Rud nie zostały uwzględnione wyniki badań Krzysztofa Kaczmarka (*Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002). Omawiając studia uniwersyteckie osób pochodzących z księstwa raciborskiego na Uniwersytecie Krakowskim do 1500 r. N. Mika wykorzystał wyniki badań J. Gottschalka, za którym podał, że „łącznie 53 mieszkańców ziemi raciborskiej” w nim się kształciło. Natomiast nie skonfrontował tych ustaleń z nowymi edycjami *Metryki* i *Księgi promocji Wydziału Sztuk* (w przypisie 265 na s. 57 powołał się na to wydanie *Metryki*, ale tylko w odniesieniu do Wawrzyńca z Raciborza). Według indeksów obu tych edycji z samego tylko Raciborza do roku 1500 w Krakowie studiowały 64 osoby (*Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, t. 1-2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska przy współpracy R. Grzesika, Kraków 2004; *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, wyd. A. Gąsiorowski przy współpracy T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków 2000). Ponadto nie zestawiał za *Księgą promocji Wydziału Sztuk* (w ogóle jej nie wykorzystał) osób, które uzyskały w Krakowie stopień bakałarza i magistra artium. W

tej sytuacji podane liczby studentów na uniwersytetach europejskich (z Krakowem włącznie) z Górnego Śląska o 1500 r. na s. 58 za starszą literaturą (poważał się w przypisie 269 tylko na swój popularnonaukowy tekst o Raciborzanach na średniowiecznych uniwersytetach i artykuł J. Lazara o działalności edukacyjnej cystersów w Rudach) nie zostały skorygowane w oparciu o nowsze edycje źródeł i wyniki badań. Dla przykładu Habilitant podał, że z Wodzisławia było 3 studentów, zaś z *Metryki* Uniwersytetu Krakowskiego wynika, że było ich 7, podobnie z Głubczyc miało być 21 studentów, gdy w rzeczywistości *Metryka* notuje ich 27. Nieco szerzej ukazał kariery uniwersyteckie i dzieła Wawrzyńca z Raciborza i Jana Taczela z Raciborza. Krótkie biografie obu uczonych zawierają sporo błędów mimo, że obaj krakowscy mistrzowie doczekali się wnikliwych badań przed 2012 r. Studia uniwersyteckie Wawrzyńca z Raciborza N. Mika ograniczył tylko do Wydziału Sztuk Wyzwolonych (informacja o stopniu bakałarza i magistra), zaś pominął jego studia teologiczne zwieńczone stopniem doktora teologii w 1433 r. Wspominał też o dwukrotnym sprawowaniu urzędu rektora, a nie podał informacji o czterokrotnym pełnieniu urzędu dziekana Wydziału Sztuk Wyzwolonych. Wawrzyniec z Raciborza nie został wybrany członkiem delegacji na sobór bazylejski w 1431 r. jak utrzymywał Habilitant (s. 57), zaś traktat koncyliarystyczny opracował na przełomie 1440 i 1441 r., ale nie miał on nic wspólnego z „demokratyczną zasadą wyższości soboru nad papieżem”, bowiem w *Determinatio Basiliensis* wykazywał, że zarówno sobór, jak i papież posiadają władzę od Boga i rozważał wzajemne ich relacje w duchu umiarkowanego koncyliaryzmu (*Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV wieku*, s. 18, 19, 21, 22, 240; M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397-1525*, Kraków 1996, s. 144-145; *Polskie traktaty koncyliarystyczne z połowy XV wieku*, wyd. W. Bucichowski, Warszawa 1987, s. 16-19, 116-166). Ponadto N. Mika stwierdził, że Wawrzyniec „w całej Europie zasłynął jako wybitny matematyk i astronom, który obliczył zaćmienie Słońca w 1433 r., czyli ponad sto lat przed Kopernikiem!” (s. 58) Wawrzyniec miał niewątpliwe zasługi dla rozwoju astronomii na Uniwersytecie Krakowskim, ale nie były to osiągnięcia na skalę europejską. Natomiast średniowieczni astronomowie już od XIII w. obliczali precyzyjnie zaćmienia Słońca i Księżyca, gdy Jan z Sacrobosco (Holywood) w Paryżu opracował *Tractatus de sphaera* z opisem ruchu Słońca i Księżyca oraz zarysem teorii zaćmień, a Piotr z Nightingale skonstruował tam przyrząd zwany ekwatorium do obliczania zaćmień. W Uniwersytecie Krakowskim mistrzowie wykładający astronomię na katedrze ufundowanej przez Jana Stobnera od początku XV w. byli zobowiązani do obliczania zaćmień Słońca i Księżyca. To właśnie uczynił Wawrzyniec z Raciborza, jako mistrz na katedrze stobnerowskiej w odniesieniu do zaćmienia Słońca w 1433 r. (J. North, *Historia astronomii i kosmologii*,

przekł. T. i T. Dworak, Katowice 1997, s. 167-172; M. Hoskin, O. Gingerich, *Średniowieczna astronomia Europy łacińskiej*, w: *Historia astronomii*, przekł. J. Włodarczyk, Warszawa 2007, 85-88; J. Rebeta, *Miejsce Wawrzyńca z Raciborza w najwcześniejszym okresie krakowskiej astronomii w XV wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 13, 1968, s. 553-563; J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyppkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, Wrocław 1975, s. 72-77, 83-84; M. Kowalczyk, *Warsztat naukowy Wawrzyńca z Raciborza*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 44, 1994, nr 1-2, s. 49-62).

Z kolei w biografii Jana Taczela (s. 58) wyeksponował jego stopień doktora obojga praw wzmiankowany tylko dwukrotnie źródłach, zaś pominął studia teologiczne na Uniwersytecie Krakowskim i uzyskany przezeń stopień doktora teologii w latach 1484-1485 oraz wykłady z filozofii arystotelesowskiej (m. in. z *Etyki nikomachejskiej*) po zdobyciu stopnia magistra *artium* w latach 1468-1473, a następnie wykłady kursoryczne z Biblii (1473-1477), a także z *Sentencji* Piotra Lombarda w latach 1477-1484. *Komentarz do Sentencji* Jana Taczela zbadała Zofia Włodek i stwierdziła, że nawiązywał do myśli Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu. Nie wykładał natomiast prawa. Ponadto jako opat mogiński (do klasztoru cystersów w Mogile wstąpił w trakcie studiów i przed 1464 r. złożył śluby) był z urzędu konserwatorem praw Uniwersytetu Krakowskiego. Sprawa uchwały kapituły generalnej cystersów z 1499 r. dotyczącej posyłania cystersów z klasztorów polskich, śląskich i pruskich na studia do Uniwersytetu Krakowskiego została ukazana bez odniesienia się do kwestii kolegium cysterskiego w Krakowie ciągnącej się od 1401 r. (zob. nieuwzględnione prace: M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397-1525*, Kraków 1996, s. 190-191; Z. Włodek, *Jana Taczela z Raciborza, opata mogińskiego, wykład Sentencji na Uniwersytecie Krakowskim*, w: *Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, Wrocław 1965, s. 166-181; M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogila w czasach Stanisława Samostrzelnika – szkic do dziejów klasztoru na przełomie XV i XVI wieku*, „Cistercium Mater Notra” 1, 2007, s. 33-62; K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002, s. 80-121).

Omawiając twórczość osób związanych z Raciborzem N. Mika wspomniał o tzw. „Kronice dominikańskiej” z połowy XIII w., której autorem miał być Wincenty z Kielczy przez kilka lat przebywający w klasztorze św. Jakuba w Raciborzu. Powołał się przy tym tylko na pracę G. Labudy, pomijając wielką polemikę J. Matuszewskiego z koncepcją Labudy, a przede wszystkim gruntowną pracę M. Zdanka, który źródłowo podważył istnienie tej domniemanej kroniki (zob. M. Zdanek, „Zaginiona kronika dominikańska” z XIII wieku. Próba nowego spojrzenia, w: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, red. T. Jurek,

I. Skierska, Poznań 2007, s. 245-282). Nieporozumieniem są uwagi Habilitanta o Bractwie Literackim w Raciborzu zawarte w następującym stwierdzeniu: „Stworzony na ziemi raciborskiej pozytywny klimat dla ludzi pióra, zaowocował powstaniem w 1 połowie XIV wieku jednego z najstarszych w tej części Europy zgromadzeń literackich, zwanego początkowo *Bractwem Sług Błogosławionej Marii Dziewicy w Raciborzu*, a następnie od 1461 r. – *Wielkim Bractwem*, zaś od 1656 r. *Bractwem Literackim*” (s. 60). Jak trafnie ujął to ks. J. Nowacki: „Szumne ich miano ‘literackie’ nie ma oczywiście nic wspólnego z literaturą ani artystycznym i zawodem literackim. W przeciwieństwie do analfabetów i ‘illiterati’ miano tu na myśli mieszczan wykształconych w miejskiej szkole parafialnej, posiadających więc język łaciński i w ogóle wykształcenie przynajmniej średnie według ówczesnej jego skali” (J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 746). Szczegółowo raciborskie bractwo literackie ukazał A. Barciak (*Bractwo literackie NMP w Raciborzu jako wspólnota religijna*, w: *Wspólnoty duże i małe w społeczeństwach Polski i Czech w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2010, s. 183-191; tenże, „*Litterati et laici*” w „*Liber Albus*” *Bractwa literackiego NMP w Raciborzu w średniowieczu*, w: *Hominem quaerere. Człowiek w średniowiecznym źródle*, Wrocław 2008, s. 227-232), ale z jego prac N. Mika nie skorzystał. Ponadto liczba członków tego bractwa według A. Barciaka wynosiła ok. 2100 osób i była dużo mniejsza niż podał to Habilitant, który wskazał liczbę ok. 3500 członków.

Druga monografia *Historia miasta i gminy Krzanowice*, Kraków 2013 (stron 286) obejmuje, podobnie praca o dziejach Raciborszczyzny, okres od paleolitu do czasów współczesnych. Jej konstrukcja wzorowana jest w dużej mierze na tej pracy, szczególnie odniesieniu do rozdziałów poświęconych prehistorii, a następnie pojawieniu się słowiańskiego plemienia Goleżyców, politycznej przynależności Krzanowic od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych, reformacji i kontrreformacji, wojnie trzydziestoletniej, zagrożeniu tureckiemu, wojnom śląskim i napoleońskim. Monografia składa się zasadniczo z 2 części, pierwsza z nich dotyczy położenia geograficznego, środowiska przyrodniczego i ludności współczesnego miasta i gminy Krzanowice. Natomiast druga część obejmuje rozdziały dotyczące historii miasta i gminy. Nie tworzą one zwartej historycznej monografii miasta, a raczej mają one charakter szkiców ukazujących wybrane aspekty dziejów miasta i gminy: nazwy miejscowości w gminie krzanowickiej, herb gminy, ustrój miejski i przywileje Krzanowic, demografię historyczną, właścicieli i rządców miasta w średniowieczu i epoce nowożytnej, konflikty z „feudalami i wierzycielami w XVI-XVIII wieku”, przejazdy władców przez Krzanowice, losy miasta i okolicy w okresie reformacji i kontrreformacji oraz wojen trzydziestoletniej, śląskich i napoleońskich oraz dzieje w XIX-XXI w. Widoczne są w niej

słabości konstrukcyjne, np. rozdział o współczesnym herbie gminy Krzanowice znalazł się po toponomastycznych wywodach dotyczących nazw miejscowości tworzących obecną gminę krzanowicką, a przed rozdziałami omawiającymi dzieje miasta po lokacji, nie zaś w części poświęconej schyłkowi XX w. Habilitant nie zbadał problemu lokacji miasta Krzanowice oraz powstania wsi Pietraszyn, Borucin (w księstwie opawskim) oraz wsi Bojanów i Wojnowice (w księstwie raciborskim) w kontekście rozwoju osadnictwa w tej części Śląska. Brak więc informacji o najstarszych źródłowych wzmiankach dotyczących wspomnianych wsi oraz czy były one lokowane i na jakim prawie, a także do kogo należały. Dla średniowiecza i okresu nowożytnego (do wojen napoleońskich) trudno doszukać się zwartego wywodu o gospodarczo-społecznym charakterze Krzanowic, tj. uprawianych rzemiosłach, powiązaniach handlowych z innymi miastami, rolą w regionie, strukturze społecznej, narodowej itd. Omawiana monografia pozostawia wiele do życzenia pod względem koncepcji ujęcia dziejów miasta Krzanowice i 4 wsi oraz metodologii badań.

W artykule o początkach klasztoru cystersów w Rudach starał się dowieść, na podstawie jednej tylko XVIII-wiecznej lakonicznej wzmianki, że jego fundację rozpoczął ok. 1220 r. książę opolski Kazimierz. Przy interpretacji decyzji kapituły generalnej cystersów z 1238 r. w sprawie wysłania opatów z Mogiły i Sulejowa celem wizytacji miejsca wyznaczonego pod nowy klasztor, który miał być ufundowany w Woszczycach, uznał, że klasztor już wtedy istniał (s. 8), co nie jest w pełni uzasadnionym wnioskiem, bowiem wspomniani opaci po wizytacji i stwierdzeniu że fundacja odpowiada zasadom zakonnym mieli wysłać tam mnichów z Jędrzejowa. Tak więc trudno przyjąć za pewnik istnienie już w 1238 r. klasztoru z konwentem cysterskim w Woszczycach. Z kolei w artykule o udziale książąt śląskich w wydarzeniach gąsawskich w 1227 r. dowodził, że w zjeździe w Gąsawie brali udział wszyscy książęta piastowscy, choć w źródłach brak wzmianek o uczestnictwie Władysława Laskonogiego, Kazimierza, księcia opolskiego i Henryka Pobożnego. Główną winę przypisał Władysławowi Odonicowi stwierdzając, że zamierzał on podstępnie wymordować piastowskich rywali, aby sięgnąć nawet po tron krakowski, ale bez podjęcia dyskusji ze stanowiskiem badaczy, którzy starali się oczyścić Władysława Odonicę z zarzutów o zdradę i napad na obradujących w Gąsawie Piastów. Ponadto N. Mika na podstawie późnego przekazu *Kroniki wielkopolskiej* uznał, że w Gąsawie doszło do bitwy między oddziałami książąt piastowskich a wojskami Świętopełka pomorskiego, co nie znajduje jednak potwierdzenia w innych źródłach. W artykule dotyczącym najazdów husyckich na Prudnik w księstwie opolskim N. Mika ukazał problem polityki książąt śląskich wobec husytów i ich najazdów, a także omówił trzykrotne zdobycie przez nich zamku i miasta Prudnika w latach 1428, 1430 i 1432. Ostatni z artykułów wiążący

się z tytułem głównego osiągnięcia został poświęcony biografii Walentyna Garbatego, księcia raciborskiego w latach 1506-1521, ostatniego przedstawiciela bocznej linii Przemyślidów.

Obydwie omówione powyżej monografie (wraz z cyklem artykułów) nie spełniają ustawowych wymogów głównego osiągnięcia habilitacyjnego ze względu na skalę i charakter wskazanych wyżej błędów oraz uchybień merytorycznych, metodologicznych i warsztatowych.

Ocena istotnej działalności naukowej

Pozostała działalność naukowa dra N. Miki w zakresie publikacji obejmuje kilkanaście artykułów poświęconych m. in. rytuałowi całowania Krzyża św. przy zawieraniu rozmaitych układów między Rurykowiczami z sąsiednimi władcami, roli tego rytuału w okresie zwierzchności mongolskiej nad Rusią do końca XV w., nazwom Ruś i Rusini w źródłach śląskich do końca XIII w., działalności dominikanów polskich i węgierskich w Austrii i na Rusi przed 1241 r., stosunkom rusko-czeskim w drugiej połowie XIII w., próbie zawiązania sojuszu politycznego cesarza Rudolfa II Habsburga z Moskwą w latach 1587-1589, tradycjom pielgrzymkowym na pograniczu czesko-polskim, pruskim powiatom na górnym Nadodrzu do 1871 r. i klęskom elementarnym w gminie Krzanowice. Ponadto opracował on 22 hasła w popularnonaukowym *Słowniku historycznym Europy Środkowo-Wschodniej* (Warszawa 2006) i napisał kilka recenzji. Ani jeden ze wspomnianych wyżej artykułów nie został ogłoszony w historycznym czasopiśmie naukowym o zasięgu ogólnopolskim (podobnie ma się sprawa z recenzjami). Większość z nich ukazała się w wydawnictwach i czasopismach regionalnych oraz materiałach pokonferencyjnych. Dr N. Mika uczestniczył z referatami w 21 konferencjach, z czego połowa z nich miała charakter regionalny.

Konkluzja

Dorobek dra N. Miki po uzyskaniu w 2006 r. stopnia doktora nauk humanistycznych, złożony z 2 monografii, 24 artykułów i 4 recenzji oraz kilkadziesiątu prac popularnonaukowych, ma w dużej mierze charakter regionalny i brak w nim prac publikowanych w ogólnopolskich naukowych czasopismach historycznych. Wskazane przezeń główne osiągnięcie naukowe zatytułowane: *Śląsk i jego sąsiedzi w średniowieczu i epoce nowożytnej*, złożone z monografii *Dzieje ziemi raciborskiej*, Kraków 2012 (ss. 276) i pakietu 19 prac, obarczone jest bardzo poważnymi błędami i uchybieniami merytorycznymi,

metodologicznymi oraz warsztatowymi, jak to zostało wyżej wyłączone. Dlatego uważam, że dorobek naukowy Norberta Miki po uzyskaniu stopnia doktora nie spełnia wymogów stawianych w art. 16 Ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 882 z późn. zm.) oraz rozporządzeniu MNiSW z 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego dla przyznania mu stopnia doktora habilitowanego.



/prof. dr hab. Krzysztof Ożóg/